

Federico Fazio udzielił wywiadu dla *Roma Radio*, w którym odpowiadał między innymi na pytania dotyczące ostatniego meczu z Genoą oraz celów na sezon.

Przeżywasz piłkę w spokojny sposób, to prawda?

- Tak, ale czasami jestem zły na boisku, ale to piękna rzecz. Jesteśmy piłkarzami i dla nas to piękna rzecz.

W Genui Roma zagrała dobry mecz.

- Graliśmy na trudnym terenie, boisko było fatalne. To był mecz do wygrania, trzy punkty były bardzo ważne dla rozgrywek ligowych. Gdy musieliśmy wygrać, zrobiliśmy to i gdy trzeba było stoczyć wojnę, stoczyliśmy ją. Dlatego bardzo ważnym jest pokazanie, że jesteśmy wszyscy razem na boisku.

To był mniej piękny zespół, ale bardziej solidny? Jesteś jednym z czynników tej zmiany?

- Trener naciska bardzo na fakt, abyśmy byli razem źli na boisku, pod względem złości sportowej. Pokazaliśmy, że mecz trzeba grać i walczyć, musimy to kontynuować.

Co myślisz o paradzie Szczęsnego w końcówce meczu?

- Tak, był świetny, do końca brakowało dwóch minut. Byłoby szkoda zremisować, ale na szczęście dokonał wielkiej parady. Również to pokazało, że wszyscy walczyliśmy o trzy punkty. Wszyscy chcieliśmy wygranej i to widać.

Twój bilans i bilans Romy w pierwszej rundzie?

- Zdobyliśmy 41 punktów i możemy zrobić więcej, gdyż straciliśmy wiele punktów, których nie powinniśmy stracić, jak z Cagliari, Empoli. W Empoli napotkaliśmy na Skorupskiego, ale w Cagliari mogliśmy zagrać lepiej. Wiemy to i możemy zrobić więcej, ale tylko jeśli wszyscy będziemy razem. Scudetto jest możliwe, do końca brakuje wielu punktów. Musimy myśleć mecz po meczu i spróbować wygrać wszystkie.

Czujesz się lepiej grając w środku w trójce obrońców?

- Zmieniliśmy w tym sezonie pewien schemat, trener jest świetny w przygotowywaniu schematów, w robieniu tego, co musimy robić przeciwko każdej drużynie, z której gramy.

Czego brakuje Romie, żeby wygrać?

- Musimy wierzyć w siebie, ale również kibice i wszyscy, którzy z nami pracują. W tym sezonie gramy w Lidze Europy i spróbujemy ją wygrać.

Co dało ci wygranie Ligi Europy?

- To naprawdę piękne rozgrywki, w Seville pięć wygranych dało zmianę na poziomie mentalnym. Teraz jest druga w lidze i dlatego ważne będzie wygranie tych rozgrywek. Dla mnie pięknym było trzykrotne zwycięstwo, które gwarantuje też awans do Ligi Mistrzów. Wygranie jest celem, musimy walczyć, aby to samo robić w lidze. Sevilla może teraz rywalizować z Realem i Barceloną dzięki tym sukcesom.

Trzeba zrozumieć, że jest się mocnym.

- Musimy w siebie wierzyć, po samobójcu nie cieszyliśmy się za mocno, ale to zawsze gol, liczy się tak samo jakby to była najważniejsza bramka w sezonie.

Autor: abruzzo